

## Wprowadzenie

Wiele lat temu, tak naprawdę to sobie nie przypominam ile, oglądałem film „Walka o ogień”<sup>1</sup> opowiadający historię z początków istnienia homo sapiens. Szczep Ulamów zaatakowany przez neandertalczyków traci swój największy skarb - ogień. Trzej członkowie szczepu ruszają w poszukiwaniu ognia. Podczas tych poszukiwań uwalniają dziewczynę z rąk kanibali. Ika uczy ich jak można zapalić ogień. Jest w tym filmie także scena erotyczna, w której jeden z homo sapiens ma raport z Iką, co rozpala żądzę także w innym pierwotnym człowieku, lecz zostaje przez nią odrzucony, więc próbuje z trzecim kompanem, który jest mężczyzną. Jednak spotyka się protestem swojego kompana, także poprzez rękoczyny. Scena ta ukazuje, że już w tamtych czasach, 80.000 tysięcy lat temu, była obecna tendencja homoseksualna, odrzucona jednak przez człowieka prymitywnego. Oczywiście nie jest to żaden dowód, lecz tylko fantazja i intuicja reżysera.

Pytanie, które automatycznie mi się pojawia: czy ludzie prymitywni byli mądrzejsi od nas? Wydaje się, że oni rozumieli lepiej od nas, ludzi dwudziestego pierwszego wieku co jest zgodne z naturą a co nie. W każdym bądź razie w świecie dzisiejszym obserwujemy dziwną tendencję, która staje się wręcz naciskiem:

- nienormalne uznać za normalne,
- to co nie zgodne z naturą za naturalne,
- Podważa się podstawowe i naturalne prawa człowieka, które jeszcze wczoraj były niezachwiane, dzisiaj są wątpliwe....

### 1

## Kto to jest mężczyzna i kto to jest kobieta?

Bardzo ważna rzecz, powiedziałbym, że konieczna przed rozpoczęciem tego rozdziału jest zrozumienie jego celu. Nie podaję w nim dogłębnych i wystarczających niepodważalnych argumentów, by podtrzymać i bronić mojej myśli, ale raczej zajmuję się nią powierzchownie, oferując pojedyncze myśli, które nie zawsze są ze sobą powiązane. Można sobie to wyobrazić, że bardziej istotne argumenty znajdują się w dalszej części książki. Wydaje mi się to oczywiste, że nie mogę ujawnić wszystkiego w pierwszym rozdziale książki.

Bardzo ważną rzeczą, powiedziałbym, że fundamentalną dla tego rozdziału jest to, że chciałbym pokazać różnice między mężczyzną i kobietą. Różnice te są konieczne, aby stworzyć wewnętrzną - zewnętrzną równowagę w relacji między nimi, a w konsekwencji w rodzinie i społeczeństwie. Owoc tych różnic może być dwojaki:

- zbliżenie, w przypadku heteroseksualizmu,
- oddalenie, w przypadku homoseksualizmu.

Aby zrozumieć to podwójne działanie, możemy posłużyć się słynnym przykładem magnesów. Wszystkie magnesy mają dwa przeciwległe bieguny, biegun północny (N) i biegun południowy (S). Zbliżając do siebie dwa magnesy obserwujemy, że o ładunku przeciwnym przyciągają się wzajemnie a o tych samych biegunach się odpychają. To samo obserwujemy w naturze między płciami. Są dwie, męska i żeńska. Nie ma trzeciej płci, która promuje LGBT.

- Mężczyzna + mężczyzna = te same bieguny odpychają się nawzajem.
- Kobieta + kobieta = te same bieguny odpychają się nawzajem.
- Homoseksualizm = te same bieguny odpychają się nawzajem.

---

1 Walka o ogień (fr. La Guerre du feu; ang. Quest for Fire) – kanadyjsko-francuski film z 1981 roku wyreżyserowany przez Jeana-Jacques’a Annauda. Scenariusz powstał na podstawie powieści J.-H. Rosny pod tym samym tytułem.

- Mężczyzna + kobieta = bieguny przeciwne przyciągają się wzajemnie.
- Heteroseksualizm = bieguny przeciwne przyciągają się wzajemnie.

Rzecz przedstawia się w sposób bardzo prosty:

- homoseksualizm – wbrew naturze,
- heteroseksualizm – zgodny z naturą...

## 2

### Małżeństwo

Małżeństwo to temat - „problem”, który chciałbym poruszyć, bo dziś wokół niego jest trochę zamieszania. Praktycznie i teoretycznie, wielu ludzi już nie wie, czym jest prawdziwe małżeństwo. Przez ostatnie 150 lat, w definicjach encyklopedycznych i słownikowych publikowanych w Polsce, małżeństwo było definiowane jako związek między mężczyzną i kobietą. W ostatnim czasie, jednak, pojawiły się inne definicje, które w miejsce męża i żony wprowadziły określenia neutralne, takie jak osoby albo ludzie (gender<sup>2</sup>). Nie mylimy się, twierdząc, że dyskusje na temat definicji małżeństwa są powiązane z ruchami LGBT na rzecz par tej samej płci. Żądają definicji, która pozwoli homoseksualistom legalnie zawierać związki małżeńskie i być uznanymi jako małżeństwo i rodzina.

Przyjmowane w prawie definicje małżeństwa uległy zróżnicowaniu pomiędzy poszczególnymi państwami, a nawet wewnątrz nich<sup>3</sup>. W tej kwestii dosłownie mówiąc, panuje chaos i zamieszanie. Wydaje się, że jest to zgodne ze słowami powiedzenia: „*Wstępne zacznij nauczanie, w głowie zamieszaj i pytaj o zdanie*”. W jednych państwach definicja umożliwia zawarcie związku małżeńskiego parom tej samej płci w innych, dzięki Bogu także i w Polsce, prawna definicja za małżeństwo uznaje jedynie związek między mężczyzną i kobietą.

Musimy jednak wiedzieć, że definicja zapisana w aktach prawnych nie rozwiązuje problemu, czym jest małżeństwo, ponieważ definicja prawna nie eliminuje ze społeczeństwa tej tendencji i osób o opcji homoseksualnej. Małżeństwo nie jest wytworem państwa, albo decyzji politycznych, lecz jest instytucją społeczną, a ta jako element samoorganizacji społecznej nie podlega regulacjom prawnym, lecz jest wynikiem rozwoju, kultury i sposobu myślenia. Małżeństwo wypływa ze społeczeństwa, a społeczeństwo rozumie je tak, jakie jest. Nie można zahamować tendencji społecznych jedynie aktami prawnymi, ale przede wszystkim poprzez zdrową edukację opartą na prawie zgodnym z naturą, poprzez waloryzowanie tradycyjnego i zdrowego małżeństwa, dając mu właściwe miejsce w społeczeństwie, takie, jakie mu się należy – centralne. Stwarzając mu warunki do zdrowego i godnego rozwoju. Małżeństwo, które jest zarzewiem rodziny, jest podstawową komórką społeczeństwa, tak powinno być traktowane. Jeżeli ta komórka jest zdrowa, to także całe społeczeństwo jest zdrowe.

2 Gender (ang. gender, czyt. dzender; płeć kulturowa, płeć społeczna, płeć kulturowo-społeczna, płeć/rodzaj, czasami także jako płeć psychologiczna lub psychiczna) – jest to suma cech osobowości, zachowań, stereotypów i ról płciowych, rozumianych w danym społeczeństwie jako kobiece lub męskie, przyjmowanych przez kobiety i mężczyzn w ramach danej kultury w drodze socjalizacji, niewynikających bezpośrednio z biologicznych różnic w budowie ciała pomiędzy płciami, czyli dymorfizmu płciowego. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gender> (26.09.2018)

3 Związki partnerskie zalegalizowały: Dania (1989), Szwecja (1995), Islandia (1996), Francja (1999), Niemcy (2001), Finlandia (2002), Portugalia (2001), Luksemburg (2004), Wielka Brytania (2005), Słowenia (2005), Andora (2005), Czechy (2006), Szwajcaria (2007), Węgry (2009), Austria (2010), Irlandia (2011) i Liechtenstein (2011), Kanada, Nowa Zelandia, częściowo Meksyk, Australia i niektóre stany USA, RPA, Izrael. Małżeństwa jednopłciowe zalegalizowały: Holandia (2001), Belgia (2003), Hiszpania (2005), Norwegia (2009), Szwecja (2009), Portugalia (2010), Islandia (2010), Dania (2012), Kanada, Argentyna, Brazylia, Ekwador, Kolumbia, Urugwaj, niektóre stany USA i miasto Meksyk, RPA. [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12099660,Zwiazki\\_partnerskie\\_na\\_swiecie\\_Kto\\_za\\_kto\\_prze\\_ciw\\_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12099660,Zwiazki_partnerskie_na_swiecie_Kto_za_kto_prze_ciw_.html) (03.10.2018).

Moim pragnieniem jest trochę uporządkować „problem” dotyczący małżeństwa. Musimy wiedzieć, że:

- Porządek pochodzi od Boga.
- Nieporządek pochodzi od diabła...

### 3

## Homoseksualizm

- *Zdecydowana większość psychiatrów i psychoterapeutów była (i jest) przekonana, że homoseksualizm jest zdrowym wariantem ludzkiej seksualności.*

Homoseksualizm został wykreślony z listy chorób przy 5816 głosów za i 3817 przeciw. Co więcej, nawet wśród osób, które głosowały za jego wyeliminowaniem ze spisu chorób, wielu było przekonanych, że dzięki usunięciu społecznego stygmatu z homoseksualistów - będzie można skuteczniej pomóc tym, którzy potrzebują i poszukują pomocy psychiatrycznej.

*"Częstą odpowiedzią psychiatrów na referendum (z 1973r), co dotyczy także tych psychiatrów, którzy głosowali za zmianą, było twierdzenie, że teraz zarówno oni, jak i ich koledzy będą mogli bardziej efektywnie pomagać homoseksualistom, którzy rzeczywiście potrzebowali i pragnęli pomocy. Socarides powiedział nawet, że jedyny z pozytywnych skutków decyzji jest to, że świadomość problemu homoseksualizmu, dotarła do większej liczby psychiatrów, będą więc zatem bardziej gotowi go leczyć, zamiast ignorować, jak działo się to często wcześniej"<sup>4</sup>.*

Wywiady przeprowadzone z 2500 amerykańskimi psychiatrami w roku 1977 wykazały, że 69% z nich uważało homoseksualizm raczej za 'patologiczną adaptację' niż za 'normalny wariant' seksualności<sup>5, 6</sup>.

Oto ich tezy propagowane przez homoseksualistów :

- *homoseksualizm<sup>7</sup> jest wrodzony, stanowi jedną z trzech głównych orientacji seksualnych, obok heteroseksualizmu i biseksualizmu<sup>8</sup>.*

Moja odpowiedź!

Ja osobiście w tym stwierdzeniu „obok”, co znaczy na tym samym poziomie, znajduje ideę New Age, której metoda jest rozcieńczanie, by zatrzeć różnice i prawdę. Dotyczy to nie tylko wszystkich tradycyjnych religii i filozofii świata, ale także w tym wypadku wszystkie opcje związane z seksualnością. Chcą włożyć wszystko do jednego worka i zamieszać, by zatrzeć między nimi różnice i ukazać, że mają tę samą wartość. Heteroseksualizm, biseksualizm i homoseksualizm według myśli New Age nie różnią się między sobą.

W tym miejscu pojawia mi się pytanie: z jakiej natury pochodzą? Heteroseksualizm jest całkowicie przeciwny homoseksualizmowi i biseksualizmowi. Nie mogą mieć jako źródło tę

4 Conrad P., Schneider J.W. (1992) Deviance and medicalization: from badness to sickness, Temple University Press, Philadelphia, s. 209

5 Lief, H. (1977) Sexual Survey Number 4: Current Thinking on Homosexuality, Medical Aspects of Human Sexuality: 110-11.

6 Por. <https://www.homoseksualizm.edu.pl/co-mowi-nauka/34-psychologia/181-dlaczego-homoseksualizm-zosta-wykremlony-z-listy-chorob-psychicznych#przypis8> (08.10.2018).

7 Chcę przypomnieć, że pisząc homoseksualizm, mam na myśli wszystkie zwyrodniałe opcje LGBT.

8 Andrzej Margasiński, Homokalendarium, [https://www.rodaknet.com/tp\\_art\\_5746\\_czytelnia\\_homokalendarium.htm](https://www.rodaknet.com/tp_art_5746_czytelnia_homokalendarium.htm) (28.09.2018).

samą naturę. Jest to wręcz niemożliwe. Zgadzam się, że człowiek niezależnie od tego, czy jest hetero, homo albo biseksualista, mają tę samą naturę – są ludźmi. Tego nie da się zaprzeczyć. By to lepiej zrozumieć różnice między nimi pomocna nam jest wizja biblijna natury i człowieka. W sposób szczególny widoczne to jest w pierwszych trzech rozdziałach Księgi Rodzaju:

- Wszystko to, co Bóg stwarza jest bardzo dobre, to znaczy, że nie ma w tym zła. Bóg nie może stworzyć czegoś, co by było złe, bo Bóg jest nieskończoną dobrocią. Każde dzieło stworzenia jest odciskiem Boga: „31 A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31).

- Człowiek (mężczyzna i kobieta), zjednoczeni razem są obrazem i podobieństwem Boga, wyraża się to w prokreacji, w daniu życia: „26A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! 27 Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. 28 Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1,26-28).

- Człowiek jest obdarzony przez Boga wolną wolą, to znaczy, że może wybierać. Może przyjąć Boga lub Go odrzucić. Każdy wybór człowieka pociąga za sobą konsekwencje. Te pozytywne i te negatywne, w zależności od tego, co wybierze: „15 Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. 16 Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiłkować. 17 Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im - 18 oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginięcie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiłkować, po przejściu Jordanu. 19 Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, 20 miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Pwt 30,15-20).

- Człowiek nie jest bytem absolutnym, lecz jest zależny od Boga, bo Bóg nie tylko mu dał życie, ale je ciągle podtrzymuje w istnieniu. Człowiek żyje, bo Bóg chce by on żył. Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo musiał go stworzyć jako wolnego do wyboru. Jest to ryzyko jakie podjął Bóg, bo wolność wyboru oznacza, że człowiek może Go także odrzucić i przez to narazić siebie na nieszczęścia a nawet na potępienie wieczne. Podstawą wolności i szczęścia człowieka jest posłuszeństwo Bogu i Jego Przykazaniom. Wolna wola człowieka jest związana z „drzewem poznania<sup>9</sup> dobra i zła”: „15 Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. 16 A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; 17 ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz<sup>10</sup>” (Rdz 2,15-17). Człowiek, mogąc wybierać, może wybrać to, co chce. Możliwości nie ma wiele, tylko dwie. Albo wybierze, Boga albo Go odrzuci. Właśnie w „drzewie poznania dobra i zła” jest ukryty los człowieka, jego przyszłość. Wiemy, co się stało w raju. Człowiek przekroczył zakaz Boga ulegając pokusie węża: „1 A wąż<sup>11</sup> był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? 2 Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, 3 tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. 4 Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! 5 Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg

9 Poznanie w Biblii nie ogranicza się tylko do poznania intelektualnego, lecz także do poznania konkretnego poprzez doświadczenie go w życiu, na własnej skórze.

będziecie znali dobro i zło. 6 Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł. 7 A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski” (Rdz 3,1-7). W konsekwencji musiał opuścić Eden, miejsce szczęścia na ziemi: „22 Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki<sup>12</sup>. 23 Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. 24 Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia<sup>13</sup>” (Rdz 3,22-24).

Jak to potwierdza Biblia, kondycje życia człowieka przed grzechem pierworodnym i po popełnieniu go były różne, powiedziałbym bardzo różne, radykalnie różne. Nastąpiło rozdwojenie natury ludzkiej, tak zwana schizofrenia natury. W naturę pierwotną człowieka, którą otrzymał od Boga wśliznęła się natura węża, szatana, wroga Boga i wszystkiego co Boże. Szatan od tego momentu ma wielki wpływ na życie człowieka, na jego sposób myślenia i rozumienia. Człowiek po grzechu pierworodnym nadal jest obrazem i podobieństwem Boga, bo tego nie da się wymazać z jego natury, ale ma także inną możliwość, upodobnić się do szatana, do małpy Pana Boga. Człowiek po grzechu pierworodnym jest podobny do diamentu zabrudzonego błotem.

Homoseksualizm i wszystkie idee LGBT to efekt działania grzechu i szatana w ludzkim życiu. To działanie, które fałszuje pierwotną naturę człowieka. Jest to zaprzeczenie Bożej woli.

Zgadzam się ze zwolennikami LGBT, że nazywają homoseksualizm i inne tego typu chore dewiacje, *naturalnym wariantem ludzkiej seksualności*, ale z jednym bardzo ważnym zaznaczeniem, że ta opcja pochodzi od szatana a nie od Boga, jak to sugerują. W konsekwencji zwolennicy LGBT są wrogami Boga i współpracownikami szatana. Mam nadzieję, że wyraziłem się jasno, co to są opcje LGBT.

W tym momencie jest słuszne przytoczyć odpowiedź Jezusa jaką dał szatanowi w czasie kuszenia na pustyni: „10 Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz<sup>14</sup>. 11 Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” (Mt 4,10-11). Oto odpowiedź właściwa jaką powinniśmy dać zwolennikom LGBT. Odrzucić w sposób jasny i konkretny oszustwo szatana, który stwarza między ludźmi nienawiść i podziały poprzez sianie na ziemi swoich bezbożnych i błędnych idei. Nie możemy ich zaakceptować, bo jest to prosta droga do zagłady.

Inna bardzo ważną kwestię, którą chciałbym dotknąć, jest to, że zwolennicy LGBT propagują, że ich tendencje seksualne nie są chorobami, ale są wrodzone. W konsekwencji, nieprzydatne i nieskuteczne są wszystkie próby leczenia. Tego nie da się wyleczyć, bo to jest owoc natury. Co więcej, propagują, że właściwe „leczenie” ich polega na utwierdzaniu ich, że to kim są jest właściwe i zgodne z naturą. „Leczenie” ich polega na uspokojeniu ich sumienia,

---

10 Z tego nie wynika, jakoby owoce drzewa wiedzy były trujące, lecz że po przekroczeniu zakazu człowiek nie będzie mógł nadal jeść owoców drzewa życia - za niezachowanie tego nakazu utraci dar nieśmiertelności.

11 Wąż - kusiciel jest wrogiem Boga, uosobieniem zła, jest też istotą rozumną, skoro umie mówić. Późniejsze księgi Pisma świętego nazwą go szatanem, diabłem, złym duchem. Por. Hi 1,6; Mdr 2,24; J 8,44; Ap 12,9; Ap 20,2. Jego pokusa obiecuje pierwszym rodzicom równość z Bogiem przez uzurpowanie sobie samostanowienia o dobru i złu moralnym. Tymczasem rzeczywistym następstwem pierwszego upadku jest degradacja obrazowo opisana w Rdz 3,7.10.16-19.

12 Komentarz. Gorzka ironia: ludzie chcieli dorównać Bogu, sięgając po samostanowienie o dobru i złu moralnym, a srodze się zawiedli.

13 Komentarz. Dwa symbole mezopotamskie oznaczają bezwzględną niemożność powrotu o własnych siłach do stanu oznaczonego obrazem "raju".

14 Pwt 6,13-17, „13 Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. 14 Nie będziecie oddawali czci bogom obcym, spomiędzy bogów okolicznych narodów, 15 bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym, by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. 16 Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. 17 Będziecie pilnie strzec polecenia Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił”.

że są normalni, wszystko jest w porządku. Według mnie ich „leczenie” zgodnie z tą metodą, jest pograżaniem ich coraz bardziej w chorobie, pozbawiając ich zdrowia psychicznego i duchowego.

Jeżeli uznamy, że oni są normalni i zdrowi, to w takim wypadku uznajmy także, że bycie gwałcicielem jest wrodzone, bycie alkoholikiem, zabójcą, złodziejem, narkomanem. Musimy to zaakceptować i tolerować, bo te osoby takimi się narodziły. To nie jest ich wina. Oni są niewinni! To środowisko jest winne. Dlaczego „wrodzony”, przylepiamy tylko do osób zwyrodniałych homoseksualnie? Według mnie natomiast, jest to zwykłe uwolnienie ich od odpowiedzialności. Widzimy, że taka argumentacja jest absurdalna...

## 4

### Homoseksualizm w hierarchii Kościoła Katolickiego

Tak mówiąc między nami to nie chciałem poruszyć tego problemu, bo jestem Katolikiem wierzącym w to, co mówi Kościół. Kocham Kościół. Jestem przekonany, że jest dziełem Boga, bo gdyby tak nie było, to przez grzechy i nadużycia hierarchii Kościoła przestałby już dawno istnieć. Nie chcę tego udowadniać, bo nie ma potrzeby, wystarczy przeczytać historię Kościoła. Czytając ją znajdziemy piękne jego karty i obok nich także i te, za które „kościół”<sup>15</sup> powinien się wstydić.

W Kościele ziemskim znajdują się dwie strony medalu, ta Boska - święta i niestety także ta druga, ludzka – grzeszna i diabelska. Dotyczy to niestety nie tylko homoseksualizmu ale wszystkich zbrodni seksualnych, między innymi także pedofilii<sup>16</sup>, która niestety jest obecna w Kościele. Dotykając tego problemu, w jakiś sposób, pisze także przeciw samemu sobie i przeciw czemuś, co kocham i szanuję. Jako katolik nie mówię, że jestem zgorszony, znam ludzką słabość, bo sam jestem człowiekiem i mam sobie wiele do zarzucenia. Dlatego to, co piszę nie jest ani oskarżeniem ani potępieniem ludzi hierarchii Kościoła zaplątanych w zbrodnie seksualne.

Ta nienaturalna, wynaturzona i chora postawa wielu hierarchów Kościoła pobudza mnie do zastanowienia nad rzeczywistością Ciała Chrystusa, bo między innymi taką nazwę przypisuję się Kościołowi. Głową Kościoła jest Chrystus a my jesteśmy jego członkami, hierarchia Kościoła to pasterze, którzy w imię Chrystusa sprawują „władzę” w Kościele i mają ukazywać Jego miłość.

Bardzo smutne jest dla mnie stwierdzić, że homoseksualizm i idee LGBT są obecne w Kościele Katolickim, ale to jest fakt. Homoseksualizm nie pochodzi od Boga, co więc robi w Kościele wśród Pasterzy powołanych do głoszenia Dobrej Nowiny, do głoszenia Miłości Boga?

Od razu na początku tego smutnego rozdziału chcę wyjaśnić, że to wszystko, co napisałem wcześniej o homoseksualizmie dotyczy także rzeczywistości Kościoła. Homoseksualizm jest homoseksualizm i nie różni się niczym od tego, który jest poza Kościołem od tego, który jest w Kościele. Pochodzenie homoseksualizmu w Kościele czy poza nim jest takie same: to grzech i szatan. Oto słowa Kościoła odnośnie homoseksualizmu : „*Odnośnie aktów, naucza on, że Pismo Święte ukazuje je jako grzechy ciężkie. Tradycja stale uznawała je za wewnętrznie niemoralne i sprzeczne z prawem naturalnym. Skutkiem tego, w żadnych okolicznościach nie mogą one być zaakceptowane*”<sup>17</sup>. Piękne słowa bez pokrycia z życiem, ponieważ przez wiele lat wielu pasterzy

15 Kościół w tym przypadku piszę w cudzysłowie i małą literą, bo nie ma on nic wspólnego z Jezusem Chrystusem.

16 Pedofilia – rodzaj parafilii: stan, w którym jedynym lub preferowanym sposobem osiągnięcia satysfakcji seksualnej jest kontakt z dziećmi w okresie przedpokwitaniowym lub wczesnej fazie pokwitania. Czyny pedofilne mogą przybierać formę: obnażania się i masturbowania przy dziecku, dotykania jego narządów płciowych oraz stosunków seksualnych. Czyny takie nie są dokonywane wyłącznie przez pedofilów, lecz także przez osoby mające trudności w znalezieniu partnera seksualnego wśród dorosłych. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pedofilia> (22.05.2018)

17 Instrukcja dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kedukacji/instrukcja-seminaria\\_04112005.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kedukacji/instrukcja-seminaria_04112005.html) (22.05.2018)

Kościół (biskupi), poprzez swoje milczenie pozwalali panoszyć rozwijać się homoseksualizmowi w Kościele, doprowadzają do skandali, które podważyły wiarygodność i prawdziwość Kościoła. Wielu katolików, zgorzonych postawą hierarchów Kościoła porzuciło wiarę i Boga. Interesujące jest spojrzenie Jezusa na zgorzenie: „42 Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą (we mnie), temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9,42).

Powiedziałbym, że homoseksualizm wewnątrz Kościoła jest bardziej niebezpieczny od tego na zewnątrz. Przypomina to trochę raka, który jest straszną chorobą. Dopóki jest na zewnątrz i nie dotyka mnie osobiście, oczywiście jest mi przykro, ale ja czuję się dobrze. Problem się zaczyna jak dotyka mnie osobiście. Jestem chory. Może mnie zabić. Zagraża mojemu życiu. Podobnie jest i z homoseksualizmem w Kościele. Ludzie hierarchii Kościoła dotknięta rakiem homoseksualizmem i siejąca zgorzenie jest rakiem zabija Kościół od wewnątrz.

## 5

### Opieka duszpasterska Kościoła wobec osób homoseksualnych

Poza tym wszystkim, co napisałem, jestem świadomy, wyczuwam i to pokazuje nam rzeczywistość życia, że idee LGBT to duży problem. Nie możemy za bardzo liczyć na wsparcie polityków europejskich i polskich. Ponieważ, jak już pisałem, polityka europejska w przeważającej części popiera idee LGBT, które są popierane przez wielu polityków w Polsce.

Droga rządu europejskiego jest jasna, dlatego wszelkie próby dialogu są trudne, mamy nadzieję, że nie jest to niemożliwe. Ta postawa wynika z negatywnej pozycji wobec Kościoła, chrześcijaństwa, prawa naturalnego, społeczeństwa, rodziny a przede wszystkim Boga. Kościół Chrystusowy jest niewygodny dla dzisiejszych trendów. Z pewnością jest to zaplanowana akcja masonerii, lobby LGBT, innych ruchów New Age i grup satanistycznych, które mają cel stworzenia nowego porządku świata i społeczeństwa.

Jakie mamy możliwości, aby rozwiązać ten problem?

Rozpalimy stosy i spalimy wszystkich homoseksualistów i zwolenników LGBT? Tak! Byłoby dobrze, tak zrobić z tymi, którzy przewodzą ruchowi LGBT, którzy są odpowiedzialni za niego i którzy promują go w sposób świadomy i zaprogramowany, wzbogacając się na cierpieniu innych. Musimy być, jednak, bardzo ostrożni, ponieważ sytuacja jest bardzo delikatna.

Osobiście podzieliłbym środowisko LGBT na dwie grupy:

- Pierwszym z nich to przywódcy LGBT. Mózg lub dowództwo. Ludzie, którzy świadomie i programowo tworzą spory w społeczeństwie wykorzystując homoseksualizm i inne tendencje seksualne. Są przeciwko społeczeństwu. Ich postawa jest zbrodnią i tych ludzi należałoby skazać jako wrogów społeczeństwa.
- Druga grupa to ofiary jako owoc chorego społeczeństwa i zaplanowanej propagandy. Niewinni ludzie, którzy przeżywają konflikt swojej inności.

Osobiście porównałbym ruch LGBT do sekty. Wiemy, jak to działa: na górze jest guru, który kontroluje i wykorzystuje członków sekty, którzy są ofiarami jego manipulacji i nauczania. Mówimy o życiu ludzi, którzy, często są ofiarami diabelskiego systemu, który właśnie w ten sposób działa. Jak pisałem wcześniej, problem homoseksualizmu jest bardzo delikatny, ponieważ już teraz wprowadza podziały w społeczeństwie między heteroseksualistami i homoseksualistami i jeśli nie będziemy ostrożni, ten podział może prowadzić społeczeństwo do nienawiści, przemocy i prześladowań. Takie podejście jest typowe dla diabła, który jest mistrzem podziałów. Jego imię jest ten, który dzieli...

## Zakończenie

Oczywiście jest to zakończenie książki, ale nie oznacza to jeszcze końca problemu homoseksualizmu. Nie da się go rozwiązać tylko poprzez słowa, albo poprzez prawo, byłoby to za łatwe.

Napisano wiele książek na ten temat. I jaki efekt? Nie zostały wzięte pod uwagę. Idee LGBT szerzą się w naszym społeczeństwie. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ znalazły dobry grunt dla swoich kłamstw. Niestety, duża część naszego społeczeństwa pozwala się złowić na ich przynętę i staje się ich ofiarami.

Powiedziałbym, że ta książka to kolejna próba ukazania idei LGBT jako błędnych i niezgodnych z prawdziwą naturą człowieka. Pytanie pojawia się samo: Gdzie tkwi rozwiązanie problemu homoseksualizmu? Jak możemy go rozwiązać? Niestety, ten błąd jest wpisany w naturę człowieka poprzez grzech pierworodny. Im bardziej człowiek się oddala od Boga, co dokonuje się w dzisiejszym społeczeństwie, tym bardziej ten problem będzie się nasilał i stawał coraz bardziej obecny.

Z tego, co napisałem wcześniej, łatwo jest odpowiedzieć na pytanie: jak rozwiązać problem homoseksualizmu? Rozwiązaniem problemu homoseksualizmu jest powrót człowieka do Boga, to znaczy do źródła życia i prawa naturalnego. Problemem niestety jest grzech bałwochwalstwa i idolatrii, który detronizuje Boga z centralnego miejsca w życiu człowieka. Detronizuje także pierwotne prawo naturalne. Grzech, który w miejsce Boga wkłada samego człowieka, jakąś ideę albo bezpośrednio szatana. Niestety pokusa grzechu pierworodnego „*staniecie się jak Bóg*” w dzisiejszym społeczeństwie jest mocno zakorzeniona, jak chwast. By rzeczy wróciły na swoje miejsce, Bóg musi wrócić na swoje centralne miejsce w życiu człowieka. Musi wrócić na swoje miejsce pierwotne prawo natury. Nie ma innej drogi rozwiązania problemu homoseksualizmu. „*3 Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. 4 Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym<sup>18</sup>. 5 Będziesz miłował<sup>19</sup> Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. 6 Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. 7 Wpoisz je swoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. 8 Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. 9 Wypisz je na drzwiach swojego domu i na twoich bramach*” (Pwt 6,3-9).

---

18 Stwierdzenie monoteizmu.

19 Miłość Boża obejmuje bojaźń Bożą, kult i zachowanie przykazań. Całe to Prawo jest prawem moralnym, nie zaś zbiorem przepisów zewnętrznych. Tak też rozumiał je Chrystus (Mt 22,37) i św. Paweł (Rz 13,8n).